

□ Czas czytania: 3 min.

Zadaliśmy ks. Alexandre Luis DE OLIVEIRA, nowemu inspektorowi Brazylii Sao Paulo (BSP), kilka pytań dla czytelników Biuletynu Salezjańskiego OnLine.

Ks. De Oliveira urodził się 18 października 1975 r. w Campinas, w stanie São Paulo. Salezjanów poznał w dziele salezjańskim w Campinas, gdzie był studentem w instytucie i uczestniczył w grupach młodzieżowych i działalności parafialnej. Jego matka, Tamar A. Da Silva, nadal mieszka w Campinas.

Nowicjat odbył w Indápolis, niedaleko Dourados, postnowicjat w Lorena, praktykę w San Carlos i Pindamonhangaba, a studia teologiczne w domu w Lapa, w São Paulo. Profesję wieczystą złożył 31 stycznia 2004 r. w São Paulo, a święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 2005 r. w Campinas.

Pierwsze lata kapłaństwa spędził w placówce salezjańskiej w Lotaryngii, w Instytucie „San Joaquín” (2006-2008). W latach 2009-2011 był dyrektorem i proboszczem dzieła salezjańskiego w mieście Americana; w 2012 r. został dyrektorem domu inspektorialnego w São Paulo, a jednocześnie delegatem ds. duszpasterstwa młodzieży; w latach 2013-2017 był dyrektorem postnowicjatu w Lotaryngii i delegatem inspektorialnym ds. formacji; w latach 2018-2022 dyrektorem i proboszczem domu „Maria Ausiliatrice” w Campinas, a obecnie jest dyrektorem domu „San José”, również w Campinas. Pełnił również funkcję radnego prowincjalnego przez trzy kolejne trzyletnie kadencje, od 2012 do 2020 roku. Ks. De Oliveira zastąpi ks. Justo Piccininiego, który zakończył swoją sześcioletnią kadencję na stanowisku inspektora.

Czy może nam się Ksiądz przedstawić?

Jestem ks. Alexandre Luís de Oliveira, Brazylijczyk, z salezjańskiej inspektorii São Paulo (BSP). Mam 49 lat, 25 lat profesji zakonnej, 19 lat święceń kapłańskich i obecnie jestem inspektorem.

Pochodzę z miasta Campinas. Jako dziecko uczęszczałem do domu salezjańskiego. Byłem małym chórzystą, oratorianinem i byłem uczniem Centrum Zawodowego Księdza Bosko w Salezjańskiej Szkole Świętego Józefa. Wraz z rodziną uczęszczałem również do kaplicy Salezjańskiej Szkoły św. Józefa i parafii Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Mieszkając z salezjanami i często przebywając w tych środowiskach, czułem się powołany do rozeznawania powołania.

Dlaczego salezjanin?

Salezjanin, ponieważ czuję się głęboko utożsamiony z charyzmatem księdza Bosko: edukacja i ewangelizacja młodych ludzi.

Jak zareagowała Księdza rodzina?

Od samego początku moja rodzina towarzyszyła mi swoim wsparciem i nieustannymi modlitwami, aby wypełniła się wola Boża wobec mnie i abym był szczęśliwy z mojego życiowego projektu.

Spotkanie i osoba, która wywarła na Księdzu największe wrażenie

Zawsze byłem pod wrażeniem obecności salezjanów, którzy są bardzo blisko młodych ludzi. Ta łatwość dostępu zawsze przywołuje dobre wspomnienia, a także pobudza mnie do odpowiedzi powołaniowej.

Największa radość?

Największą radością jest dla mnie konsekracja zakonna i dzień święceń kapłańskich. Bycie salezjaninem głęboko mnie spełnia.

Jakie są najpilniejsze potrzeby lokalne i młodzieżowe?

Uważam, że najpilniejszą potrzebą młodych ludzi jest posiadanie kreatywnych odniesień w ich formacji/wychowaniu w wartościach.

Co można zrobić więcej i lepiej?

Wierzę, że jako Salezjanie Księdza Bosko możemy być bliżej młodych ludzi, możemy zaoferować im więcej możliwości kontaktu z nami, osobami konsekrowanymi, i w ten sposób, poprzez nasze świadectwo, możemy również zaprosić ich do powołań.

Plany na przyszłość? Marzenia? Inicjatywy?

W teraźniejszości i przyszłości możemy być żywymi znakami obecności Księdza Bosko wśród młodych, nasze wspólnoty mogą być bardziej otwarte na przyjmowanie ich i oferowanie im prawdziwych możliwości rozwoju duchowego, ludzkiego, edukacyjnego i zawodowego.

Czy ma Ksiądz jakieś przesłanie dla Rodziny Salezjańskiej?

Przesłanie żywej nadziei, powrotu do naszych początków, powrotu do Księdza Bosko. Obyśmy spełniali jego marzenia i marzenia młodych. Niech nasze wspólnoty, szkoły, dzieła społeczne, parafie i ośrodki uniwersyteckie będą domem dla młodych ludzi, miejscem ich realizacji.